

Danuta Łazarska

ORCID 0000-0003-0930-0969

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Karla Dedeciusa portret podwójny. O tłumaczu poezji polskiej i autorze refleksji o literaturze

Wprowadzenie

„Rozmyślałam o naszych wspólnych losach, o naszych szansach na przyszłość. Myślę o Europie. Myślę, że koniecznością jest pluralizm, w zakresie mniejszym, osobistym, i w zakresie szerszym, międzynarodowym”¹, pisze Karl Dedecius – miłośnik literatury polskiej. Jego refleksja otwiera na szereg przemyśleń. Mogą one dotyczyć rozmaitych odmienności, różniących naród polski i niemiecki; oddzielających lub łączących pokolenia sposobów myślenia o drugim człowieku i życiu; trudnych od wieków relacji między dwoma narodami; tragicznego losu i cierpienia ludzi w czasie wojny czy odmiennych dla obu narodów dróg budowania szeroko rozumianej tożsamości. Zachętą do prowadzenia jedynie zasugerowanych tu rozważań są teksty literackie. Do takich refleksji prowokują także opisy życia konkretnych osób, wieloaspektowo oddziaływające na czytelnika. Biografie i autobiografie jako źródła wiedzy antropologicznej i etycznej, wpisane w sieć faktów historycznych, stają się szansą na spotkanie z drugim człowiekiem. Otwierają odbiorcę zarówno na ludzką egzystencję, jak i jej związek z tworzonymi dziełami, podejmowanymi działaniami. Odsłaniają tym samym szereg zjawisk społecznych, kulturowych, historycznych. We współczesnym dyskursie metodologicznym proponuje się rozmaite badania nad biografią i autobiografią². W ich świetle można wyodrębnić różnorodne koncepcje sprofilowane np. literaturoznawczo, kulturoznawczo, socjologicznie, a także ujęcia tropologiczne, uchodźcze, narodowe – te powiązane są z namysłem nad pamięcią indywidualną i zbiorową, czy rozważania na temat roli biografów i jego narracji³.

¹ K. Dedecius, *O Polsce, Europie i literaturze. Dialog przyjaźni*, Wrocław 1996, s. 111.

² Zob. np. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000; P. Rodak, *Między zapisem a literaturą. Dziennik pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011.

³ Zob. np. J. Madejski, *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017; *Tropy biograficzne. Bieg życia w narracjach literackich i kulturowych*, red. K. Knap, M. Roszczynialska, K. Wądolny-Tatar, Kraków 2017.

Celem artykułu jest przedstawienie portretu Karla Dedeciusa – tłumacza poezji polskiej i autora refleksji o literaturze. Prezentacji portretu znawcy i miłośnika polskich utworów towarzyszą równoległe rozmyślenia na temat osoby Dedeciusa, biografii podwójnej mocno związanej z tożsamością człowieka pogranicza; roli, jaką na siebie przyjął, obcując z twórczością polskich pisarzy; wpływu na niego literatury. Podstawą refleksji są m.in. efekty badań nad esejami, wykładami, autobiografią Dedeciusa oraz jego korespondencją z Tadeuszem Różewiczem. Dokumenty te stają się kopalnią wiedzy o życiu prywatnym tłumacza (np. preferowanych wartościach, trudach i radościach egzystencji, poglądach na temat relacji międzyludzkich) oraz zawodowym (np. pasji przekładania literatury, jej wpływie na tworzenie pozytywnych związków między państwami i narodami). Stąd tematyka artykułu i przedstawione rezultaty analizy wybranych tekstów źródłowych, jak i opracowań naukowych, wiążą zaproponowane rozważania z wybranymi zagadnieniami wpisanymi w teorię i metodologię badań biograficznych⁴. Wydarzenia z życia Dedeciusa: pochodzenie, miejsce urodzenia i zamieszkania w dzieciństwie oraz we wczesnych latach młodości, zainteresowania literackie, niełatwe doznania życiowe, praca tłumacza i jego relacje z pisarzami (w tym przypadku z Różewiczem) są szansą na to, by przez jednostkowe życie spróbować pokazać też przeszłe pokolenie, wewnętrzne i zewnętrzne mechanizmy wpływające na wybory i dążenia człowieka, który stwarza swój prywatny i zawodowy świat, a świat (m.in. środowisko lokalne, negatywne i pozytywne doświadczenia) stwarza jego. Proponowane rozmyślenia mogą również stać się asumptem do namysłu nad rolą tłumacza jako biografą własnego i cudzego życia oraz szukaniem dróg łączących ludzi i narody.

O człowieku, tłumaczu i autorze refleksji o literaturze

Karl Dedecius – tłumacz literatury słowiańskiej, translator i znawca twórczości wielu polskich pisarzy, eseista urodził się w latach 20. XX wieku w „spolonizowanej po części rodzinie”⁵ o korzeniach czesko-niemieckich. Jego przodkowie ze strony ojca, emigranci z Moraw i Czech w cesarstwie Habsburgów, przywędrowali do Münsterbergu (dzisiejsze Ziębice), przylegającego do śląskich Sudetów i ostatecznie zamieszkali w gminie Piotrówka. Zaś ci ze strony matki pochodzili z południowo-zachodnich Niemiec⁶. Dedecius przyszedł na świat w Łodzi. Dzieciństwo spędzał w mieście, w którym się urodził, oraz na wsi – w Pożdżenicach, gdzie w okresach letnich przebywał z mamą u babci. Z jego wspomnień wynika, że wówczas:

⁴ Zob. np. A. Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2014; czy artykuły w następujących zeszytach monograficznych: „Teksty Drugie” 2019, nr 1; „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2019, nr 35; „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2021, nr 2.

⁵ K.A. Kuczyński, *Karl Dedecius*, Łódź 2017, s. 14.

⁶ K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, przeł. S. Lisiecka, Kraków 2008, s. 11–15.

Pojęcie „Europa” nic dla mnie nie znaczyło, podobnie jak „Niemcy” czy „Polska”, moje wyobrażenie o tych dwu państwach spowijał mrok niewiedzy albo wprowadzające w błąd fantazje uczestników zabaw. Łódź, ta ograniczona murami metropolia, była dla mnie mniejsza niż wieś, która na rozległej równinie wydawała się bezgraniczna. Pierwszy świat składał się z wytapetowanego na ciemno mieszkania i z podwórka, naszego placu zabaw, szczelnie zamkniętego przez otaczające budynki [...]. Na podwórku wśród rówieśników godzinami poznawano tajniki społecznego współżycia z ludźmi. [...] Raj zaczynał się w miesiącach letnich spędzanych na wsi⁷.

W Łodzi najpierw uczęszczał do gimnazjum z językiem francuskim jako wykładowym, następnie do gimnazjum przy katedrze, w efekcie ukończył Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego, w którym nauki pobierała młodzież różnych narodowości: polskiej, niemieckiej, żydowskiej, francuskiej, rosyjskiej⁸. Jako uczeń doświadczył piękna literatury polskiej. Szczególnie oddziaływała na niego twórczość Adama Mickiewicza. „»Na początku mego romansu z poezją stali naturalnie Gustaw i Konrad« – wyznał, wspominając tamte odległe czasy”⁹. Spore znaczenie dla rozwoju zamiłowania do literatury, szczególnie parodiowania utworów, a w przyszłości pasji przekładania literatury polskiej na język niemiecki, miała też twórczość Juliana Tuwima, którą czytywał jako gimnazjalista.

Świadomego podwójnej, mocno wpisanej w kulturę polską i niemiecką, biografii Dedeciusa, u którego silniejsza była jednak tożsamość niemiecka, nie ominął wybuch II wojny światowej. Ten człowiek pochodzenia czesko-niemieckiego, którego przodkowie przywędrowali na tereny polskie na początku XIX wieku, związany także językowo ze wspólnotą polską i zintegrowany z wielokulturową społecznością międzywojennej Łodzi, mający po maturze w 1939 roku rozpocząć studia w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie¹⁰, nie chciał zostać członkiem organizacji partyjnych i salutować po niemiecku. Mimo to i tak wcielono go do wojska. W autobiografii pisze:

Moja rodzina jeszcze nigdy nie była w Rzeszy. Wprawdzie pod względem wiary i tradycji była niemiecka, ale jej przynależność państwowa się zmieniała: Czechy, Szwabia, Austria, Prusy, Rosja. Królowie, cesarzowie, carowie, prezydenci – wszystko to powodowało, że państwo wydawało się czymś drugorzędnym. Pierwszorzędne były język i religia. One były stałe. Stałość. Kraj, z którego wywodzili się niezrozumiałe. [...] „Stronami ojczystymi” była przekazywana przez babkę baśniowa kraina, zanurzona we mgle, wysniona i właściwie nierzeczywista. Paradoks sam w sobie, że te „strony ojczyste”, które wysłały mnie na wojnę, miałem poznać dopiero po powrocie z niewoli sowieckiej¹¹.

⁷ Tamże, s. 32–33.

⁸ Tamże, s. 41–44.

⁹ E. Naganowski, *Kochanek polskich muz*, [w:] K. Dedecius, *Polacy i Niemcy. Posłannictwo książek*, przeł. I. i E. Naganowscy, Kraków 1973, s. 6.

¹⁰ K.A. Kuczyński, *Karl Dedecius*, dz. cyt., s. 14.

¹¹ K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi...*, dz. cyt., s. 100.

Tragiczne wydarzenia wojenne rozchwiały podwójną już tożsamość młodego Dedeciusa, który, odczuwając w różnym stopniu przynależność do wspólnoty polskiej i niemieckiej, stanął przed wieloma pytaniami. Dotyczyły one nie tylko tego, kim jest, jaki sens ma życie, ale też koncentrowały się na przyjaciółach i kolegach z polskiej szkoły, ludziach z sąsiedztwa, z którymi miał pozytywne relacje.

Szukaniu odpowiedzi na wiele egzystencjalno-etycznych pytań nie ułatwił dramatyczny pobyt w sowieckiej niewoli. Ratunkiem przed wewnętrznym wyjąłowieniem stała się dla Dedeciusa literatura. W łagrach, szczególnie w czasie choroby, czytywał wiersze Lermontowa i Jesienina. W ten sposób uczył się języka rosyjskiego oraz próbował tłumaczyć utwory:

Wiersze stały się moim dziennikiem jenieckim. Stanowiły odzwierciedlenie doświadczeń w Rosji ekstremów: hardości reżymu i czułości oraz ciepła ludzi. Niezaspokojony głód życia i realne cierpienie wynikające z nieumiejętności przystosowania się do sytuacji przymusu – aż do tęsknoty za śmiercią.

Moje próby translatorskie z biegiem czasu stały się ćwiczeniami w sposobie wyrażania rzeczy niewyraźnych. Nauczyły mnie czytania obcych tekstów głębiej. Tłumaczenie było początkiem studiów: czytania tekstów jak partytur – i ich słuchania¹².

Po powrocie z siedmioletniej niewoli zamieszkał w Niemczech Wschodnich, a następnie w Niemczech Zachodnich. Najpierw pracował jako korektor w gazecie, później podjął pracę w firmie ubezpieczeniowej. Jednocześnie od lat 50. ubiegłego wieku tłumaczył kosztem czasu wolnego m.in. literaturę polską i pisał eseje. Na jego zamiłowanie do polskich utworów i rozwój literackiej duchowości wpływ miał nie tylko zachwyt nad kunsztem dzieł, szczególnie Mickiewicza, ale również okres dzieciństwa i młodości spędzony w Łodzi¹³ – mieście czterech kultur: polskiej, niemieckiej, żydowskiej, rosyjskiej. Zarówno podwójna biografia Dedeciusa, łódzka egzystencja we wspólnocie z rówieśnikami różnych narodowości, jak i zaangażowana lektura twórczości polskich pisarzy oraz zachwyt nad ich dziełami miały wpływ na kształtowanie się tożsamości człowieka, który w dorosłym życiu dążył do budowania mostów między ludźmi i narodami. Przyczyniły się też do tego dramatyczne doświadczenia wojenne i łagrowe oraz świadomość niszczycielskich skutków, jakie przynosi nienawiść. Warto dodać, że Dedecius, mając w pamięci tragiczne przeżycia wojenne i powojenne narodu polskiego, poczuł się powołany do uczczenia pomordowanych poetów – nie wrogów¹⁴, ale ludzi i rówieśników, np. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego. Tłumacząc ich teksty na język niemiecki, prawdopodobnie szukał też siebie, porozumienia z własnym Ja i między narodami. Całe życie tłumacza skupiało się na dążeniu do budowania zgody i wspólnoty oraz doświadczaniu, poszukiwaniu i odkrywaniu siebie, własnej tożsamości.

¹² Tamże, s. 148.

¹³ Por. skan rękopisu zyciorysu Dedeciusa, [w:] *Karl Dedecius. Inter verba – inter gentes*, red. I. Czechowska, E. Kuczyński, Łódź 2021, s. 32–35.

¹⁴ Tamże, s. 202–211.

Na twórczość translatorską Dedeciusa składa się ogromna liczba utworów pisarzy polskich i kilkadziesiąt opublikowanych antologii poetów dwudziestowiecznych. W tych ostatnich znajdują się wiersze m.in. Mirona Białoszewskiego, Jana Kasprówicza, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Bolesława Leśmiana, Józefa Czechowicza, Kazimierza Wierzyńskiego, Juliana Tuwima, Juliana Przybosia, Stanisława Grochowiaka¹⁵. Dedecius – autor przekładów literackich dał się poznać jako osoba, która w sposób wyjątkowy i perfekcyjny umiała oddać w języku niemieckim wartość poznawczą i sens polskiej liryki, jej walory emocjonalne i piękno zamknięte w konkretnych formach gatunkowych. Subtelność doboru odpowiednich słów, wnikliwość analizy polskich wierszy i rzetelność tłumaczeń, powiązane z wewnętrzną delikatnością człowieka – tłumacza i jego wyjątkową wrażliwością poetycką, stały się fundamentem wiernych, kunsztownych i niezwykle wartościowych tłumaczeń tekstów poetyckich polskich pisarzy. „Czarodziej z Darmstadt”¹⁶ wyczulony na słowo potrafił wytrwale „realizować własny program estetyczno-literacki i z prawdziwą pasją podjąć się translacji wybranego autora”¹⁷. Sposób, w jaki Dedecius, wielbiciel naszej poezji, tłumaczył wiersze, wskazuje też nie tylko na jego doskonałą znajomość literatury, duchowości i wspólnoty polskiej, w których był obeznany, ale także na troskę o mocne ich oddziaływanie na odbiorców. W stworzeniu takich przekładów literackich, które zachęcały niemieckich czytelników do lektury liryków polskich poetów, pomagały tłumaczowi umiejętności zawodowe. Wszak „jest codziennie przez osiem godzin szefem reklamy i wie, co należy zrobić w celu przyciągnięcia publiczności”¹⁸.

Ów pasjonat polskiej liryki również skupiał uwagę na twórczości konkretnych poetów, tłumacząc ich teksty. W związku z tym w jego języku rodzimym ukazały się nie tylko antologie, ale też tomiki poetyckie, np. Tadeusza Różewicza, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta. Wiersze tych i wielu innych pisarzy znalazły swoje miejsce m.in. w niemieckich szkołach, uniwersytetach, rozgłośniach radiowych¹⁹. Dedecius, przekładając lirykę, przyjął na siebie rolę popularyzatora literatury i kultury polskiej, o czym świadczy np. założony przez niego w latach 80. ubiegłego wieku i uznawany za dzieło życia tłumacza Niemiecki Instytut Kultury Polskiej, a obecnie Niemiecki Instytut Spraw Polskich w Darmstadt. Czym zajmowała się ta instytucja, której dyrektorem był Dedecius?

Statut definiował cel pracy małego, na początku czteroosobowego, Instytutu jako uzupełnienie istniejących studiów akademickich na uniwersytetach, a więc jako polonistykę pragmatyczną o szerszej użyteczności społecznej: budowa kontaktów i kolegalności polsko-niemieckiej poprzez różne formy współpracy, niezależne od

¹⁵ Zob. np. *Lektion der Stille. Neue polnische Lyrik*, übers. von K. Dedecius, München 1959; *Polnische Poesie des XX Jahrhunderts*, übers. von K. Dedecius, München 1964.

¹⁶ Zob. K.A. Kuczyński, *Czarodziej z Darmstadt. Rzecz o Karolu Dedeciusie*, Łódź 2010.

¹⁷ E. Kuczyński, „Gorzkie pigułki w słodkim lukrze”. *O fascynacji aforyzmem Stanisława Jerzego Leca*, [w:] *Karl Dedecius. Inter verba...*, dz. cyt., s. 203.

¹⁸ E. Naganowski, *Kochanek polskich muz...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁹ Zob. K. Dedecius, *Polacy i Niemcy...*, dz. cyt., s. 121–134.

polityki i ośrodków światopoglądowych. Głównym sponsorem Instytutu stała się dlatego niezależna fundacja prywatna. Fundacja Roberta Boscha w Stuttgarcie²⁰.

Zadaniem prężnie rozwijającego się Instytutu, poszerzającego z roku na rok ofertę skierowaną do polskich i niemieckich elit intelektualnych oraz pełniącego dla Polaków w kraju i na emigracji funkcję paryskiego Maisons-Laffitte²¹, była również poprawa relacji między obu państwami i narodami oraz zacieśnianie kontaktów międzyludzkich. Temu także służyły różne przedsięwzięcia. Do nich trzeba zaliczyć zarówno organizację polsko-niemieckich sympozjów, spotkań z pisarzami (zapraszano m.in. tych polskich autorów, których teksty były w ojczyźnie objęte zakazem druku) i czytelnikami, tłumaczami, redaktorami, dziennikarzami oraz współpracę z wieloma stowarzyszeniami i instytucjami. Równie ważnym projektem Dedeciusa, świadczącym o realizacji przez niego koncepcji budowania wspólnoty między ludźmi, narodami, kulturami oraz szukania dróg zachowania i poszanowania dziedzictwa literackiego, jak i promowania polskiej literatury w Niemczech, jest pięćdziesięciotomowa Biblioteka Polska – seria wydawnicza, ukazująca się od 1982 do 2000 roku i stanowiąca zbiór polskich utworów o różnej tematyce. Wybrane teksty, reprezentujące poszczególne epoki, rodzaje i gatunki literackie, nie zostały poddane cenzurze oraz selekcji światopoglądowej. W opinii Dedeciusa „wydarzenia w Polsce, panujące w niej poglądy, style, zawsze charakteryzują przeciwieństwa, sprzeczności, ewolucje i rewolucje. Dopiero to wszystko razem pozwala nam nauczyć się rozumieć kraj, państwo i naród”²². Ową serię uzupełnia siedmiotomowa *Panorama literatury polskiej XX wieku z lat 1996–2000*, która przyjęła formę antologii i encyklopedii. Publikacja w kolejnych tomach zawiera m.in. poezję, prozę, leksykon biograficzny i próbę przedstawienia historii polskiej literatury dwudziestowiecznej wraz z jej oceną krytyczną.

W uznaniu zasług dla kultury i literatury polskiej, a tym samym budowania mostów między dwoma narodami, Dedecius otrzymał liczne wyróżnienia i nagrody np. Nagrodę Niemieckiej Akademii Języka i Poezji w Darmstadt (1967). W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dostał też Nagrodę Pokojową Niemieckich Księgarzy we Frankfurcie nad Menem. Został również doktorem honoris causa Uniwersytetu Alberta Magnusa w Kolonii (1976), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1987), Uniwersytetu Łódzkiego (1990), Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (1995), Uniwersytetu Jagiellońskiego (2000), Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (2011). W roku 2003 otrzymał Order Orła Białego – najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. W tym samym roku ustanowiono także Nagrodę im. Karla Dedeciusa dla polskich tłumaczy

²⁰ K. Dedecius, *O Polsce, Europie i literaturze...*, dz. cyt., s. 135.

²¹ Zob. *Karl Dedecius. Literatura-Dialog-Europa*, red. K. Kuropatwa-Pik, M. Skłodowska, Łódź 2015, s. 16.

²² K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi...*, dz. cyt., s. 330–331.

literatury niemieckojęzycznej i niemieckich tłumaczy literatury polskiej, którą przyznają Robert Bosch Stiftung i Niemiecki Instytut Kultury w Darmstadt²³.

W realizacji wspomnianych wyżej przedsięwzięć pomocne były: pracowitość i niezwykle silne zainteresowanie polską literaturą. Przyczyniło się to też do docenienia różnych działań podejmowanych przez tłumacza. Warto dodać, że świadectwem wysokich ocen translacji Dedeciusa są recenzje tomików poetyckich oraz opinie znawców niemieckich i polskich na temat przekładów tłumacza, ukazujące się od lat 60. ubiegłego wieku. Pierwsi wysoko oceniali np. moc obrazowania i wymowę wierszy, a za ich przyczyną możliwości: odkrywania duchowego krajobrazu sąsiadów zza wschodniej granicy; tego, kim byli i są Polacy; odczytywania poezji polskiej jako europejskiej i światowej, a tym samym uniwersalnej, nowoczesnej, bogatej i prowokującej do twórczego niepokoju²⁴. Drudzy także doceniali tłumacza np. za indywidualność uwidaczniającą się w wyborze utworów, talent poetycko-translatorski, konkret, trafność interpretacji czy bogatą wyobraźnię²⁵.

Nie bez znaczenia dla translatorskiej pracy miały osobiste kontakty Dedeciusa z poetami. Pomagały one w analizie i interpretacji wierszy, przekładzie ich przesłania, melodii i formy. Zdaniem Dedeciusa tego typu postępowanie

zakłada po obu stronach kompromisy, które później staram się przedyskutować z autorem. Stąd też moje szczególne zamięłowanie do autorów żyjących i dążenie do poznawania ich osobiście, głębiej, gdyż to pozwala mi omówić z nimi wszystkie trudne kwestie formalne i merytoryczne²⁶.

Dialog tłumacza z konkretnym pisarzem zyskuje na wartości, gdy nie dotyczy tylko przekładania języka i stylu pisarskiego, co łączy translacje z badaniami językoznawczymi. Ale jest przykładem umiejętności wiązania tych ostatnich z badaniami kulturowymi i literackimi. Pierwsze otwierają na szereg kwestii m.in. na kulturę docelową i tę, z którą silnie powiązany jest tekst oryginału, kulturowy i społeczny kontekst rozumienia tłumaczonej literatury, wymianę interkulturową, porozumiewanie się kultur, dialog międzykulturowy²⁷, także na rolę tłumacza jako „pośrednika” między kulturami²⁸. Drugie zaś, związane z badaniem przez tłumacza konkretnych

²³ Informacje na temat nagród, odznaczeń, akademickiego tytułu honorowego zob. *Karl Dedecius. Literatura-Dialog-Europa*, dz. cyt., s. 141–149; *Karl Dedecius. Inter verba...*, dz. cyt., np. s. 16, 31, 98–102, 259.

²⁴ Por. K. Dedecius, *Polacy i Niemcy...*, dz. cyt., s. 121–131.

²⁵ Por. J. Kwiatkowski, *Wstęp*, [w:] K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, przeł. J. Prokop, Kraków 1974, s. 5–17.

²⁶ <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554112.html> (dostęp: 5.01.2022).

²⁷ Por. M. Krysztofiak, *Przekład literacki a translologia*, Poznań 1999; *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków 2009; *Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kryszakowska, Warszawa 2012.

²⁸ Por. S. Greenblatt, *Pośrednik*, przeł. K. Karpinowicz, M. Łukowska, [w:] tegoż, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. 195–253;

utworów, dotyczą m.in. odkrywania prawidłowości nimi rządzących i określających ich charakter, interpretacji tekstów pisarza. Dedecius posiadający wysokie kompetencje literaturoznawcze mocno splatał zadania tłumacza z pracą badacza literatury i kultury. Dialogi między nim a autorem tekstu służyły wydobywaniu, odczytaniu problematyki i sensów utworów oraz skupieniu uwagi na osobie ich twórcy – jego zainteresowaniach, poglądach, uprzedzeniach. Sugerowana wymiana myśli otworzyła niemieckiego tłumacza na rozległą przestrzeń antropologiczną i hermeneutyczną²⁹. W jej centrum znajduje się sam autor literatury, o którym ma sporo do powiedzenia tematyka jego utworów. W związku z tym Dedeciusa można nazywać tłumaczem – hermeneutą i antropologiem, czytelnikiem oraz znawcą polskiej literatury i kultury uznającym za istotne zrozumienie, odczytanie i wierne przetłumaczenie tekstów, jak również poznanie i doświadczenie ich twórcy oraz stawianie wielu pytań o niego jako człowieka i pisarza. Zdaniem Dedeciusa bez znalezienia na nie odpowiedzi nie jest możliwe „przekazać czytelnikowi tych zasadniczych wartości zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które reprezentują wiersz i jego autora”³⁰.

Za świadectwo dialogu translatora z polskimi poetami warto uznać bogatą korespondencję, którą do siebie wysyłali np. Dedecius i Różewicz czy Dedecius i Herbert. O czym pisemnie rozmawiali? W szukaniu odpowiedzi na postawione pytanie pomocna będzie korespondencja między Różewiczem a Dedeciusem³¹. W świetle jej analizy trzeba stwierdzić, że ich konwersacja dotyczyła szeroko i w różnym stopniu ujmowanych kwestii. Odnosiły się one m.in. do spraw związanych z pracą tłumacza i twórczością pisarzy. Do takiego wniosku można dojść po lekturze wielu listów. Wśród nich znajdują się te wysyłane przez Różewicza z prośbą o tłumaczenie utworów i ich wydanie. Oto jeden z nich:

Szanowny Panie,

Proszę się nie gniewać, że zabieram Panu czas. Piszę do Pana, bo tak będzie lepiej. Pan Słapa pisał mi, że firma C. Hanser chce wydać tom moich wierszy i że wyraził Pan gotowość ich tłumaczenia [...].

Oczywiście byłoby lepiej, gdyby i proza, i wiersze wyszły w jednym wydawnictwie – ale stało się inaczej. Dla mnie najważniejszą częścią pracy są poezje. Gdyby

zob. też rozważania na temat Dedeciusa jako tłumacza np. P. Chojnowski, *Koncepcje translatorskie Karła Dedeciusa. Strategie antologisty*, [w:] *Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?*, red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków 2004, s. 51–62; *Karl Dedecius. Inter verba...*, dz. cyt.; *Karl Dedecius. Dotykając mitu. Eine Annäherung an den Mythos*, „OderÜbersetzen” 2021, nr 10.

²⁹ Por. *Współczesne teorie przekładu...*, dz. cyt., s. 319–372.

³⁰ K. Dedecius, *Tłumacz musi być linoskoczkiem. Wywiad z Karlem Dedeciusem przeprowadziła Ilona Czechowska, Frankfurt nad Menem, wiosna 2010*, [w:] *Karl Dedecius. Inter verba...*, dz. cyt., s. 276.

³¹ Warto dodać, że na ich korespondencję składają się listy, pocztówki z często rozbudowanymi informacjami, przypominającymi przesyłki listowe, oraz inne dokumenty (np. zdjęcia, kserokopie reprodukcji obrazów, okładek książek). Odwołując się w przypisach do treści odnotowanych na pocztówkach, przyjmuję następujący zapis: list (pocztówka), autor, data.

się one ukazały w Pańskim tłumaczeniu – to miałbym gwarancję dobrych i wiernych przekładów, robionych nie z obowiązku, lecz z zamiłowania. To najważniejsze – sprawa honorarium jest dla mnie raczej drugorzędna [...]”³².

Jak również pisemne odpowiedzi tłumacza na wydawnicze życzenia poety, na przykład:

Drogi Panie,
[...]

Co do Pańskich wierszy – dziękuję za zaufanie. Oczywiście chętnie tomik Pańskich wierszy przetłumaczę i wydám – tylko proszę o cierpliwość. W tym roku na pewno nie podołam. [...] Ale lepiej później i staranniej niż pochopnie i lekkomyślnie, nieprawda? Przecież Pan jeszcze nie taki stary i może poczekać. Przybosiowi należy się w tym przypadku pierwszeństwo. [...]

Co do honorarium – ostrzegam, nie będzie to bardzo wiele (poezje u nas dużo ludzi czyta, ale nikt nie kupuje) – proponuję mój stary system „braterski” – autor 50%, tłumacz 50%. [...]”³³.

Godny zaufania, rzetelny, pełen poczucia humoru, niewyrachowany, serdeczny – to tylko niektóre cechy Dedeciusa, jakie przychodzą na myśl po przeczytaniu zacytowanych wyimków. Warto dopowiedzieć, że wśród listów odnoszących się do kwestii tłumaczenia wierszy oraz refleksji na temat twórczości poety są też takie, z których jasno wynika, że współpraca niemieckiego translatora i polskiego poety przyczyniła się z czasem do zawodowej i osobistej zażyłości między nimi. Jej świadectwem są m.in. takie oto słowa Różewicza:

Dziękuję Ci za koleżeński list. Zupełnie zrozumiałe, że musisz się powodować w przekładach „duchem” języka niemieckiego. Więc skreślaj! Jeśli chodzi o „długie wiersze”, to możesz ogłaszać je we fragmentach – podaj mi tylko, o jakie tytuły i fragmenty chodzi. Oczywiście trzymaj się składni (i wymagań języka niemieckiego). [...]

Jeśli chodzi o samopoczucie, to zamierzam adoptować kilka miłych tancerek i może Brigidę Bardot na dodatek. Jestem pewien, że to mi przywróci równowagę ducha. A czy Ty, bidaku, nie pracujesz za dużo? Wreszcie organizm Twój ulegnie zakażeniu pracą. [...]”³⁴.

Na bliskość i przyjazne stosunki między poetą a tłumaczem wskazuje także korespondencja, której tematyka nie tylko jest związana z pracami nad przekładem twórczości polskiego pisarza, ale z życiem rodzinnym Dedeciusa, np. „U nas wszystko w porządku. Clemens zaczął studia, Octavia skończyła (już pracuje jako belferka), babcia i żona zdrowa, dziadkiem jeszcze nie jestem, ale dziadem”³⁵, oraz Różewicza:

³² List T. Różewicza z 14 grudnia 1961 roku, [w:] *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*, t. 1, oprac. A. Lawaty, M. Zybura, Kraków 2017, s. 3–5.

³³ List K. Dedeciusa z 27 grudnia 1961 roku, [w:] tamże, s. 5–6.

³⁴ List T. Różewicza z 14 marca 1965 roku, [w:] tamże, s. 78–80.

³⁵ List (pocztówka) K. Dedeciusa z 16 października 1974, [w:] tamże, s. 284.

U mnie w domu ciągle „dezorientacja”... Żona choruje (a Ona jest głową domu i jego nogami), właśnie wróciła z kliniki ortopedycznej... jeszcze 3 tygodnie gipsu (to noga, kolano). Ja czuję się nieźle... zamiast wódki piję miętę i inne ziółka... smutne [...]. Do Wesela Twojej Córki chyba już będę i... do tańca i do kielicha [...]³⁶.

W ich korespondencji nie brakuje też zapisków, odnoszących się do życia codziennego, sposobów spędzania urlopów. Sporo jest również serdeczności z pozdrowieniami z miejsc podróży, życzeniami świątecznymi, urodzinowymi. Przykładem tych ostatnich niech będą następujące listy:

Drogi Karolu –

obchodzisz w czerwcu 90. rocznicę urodzin, a ja w październiku – będziemy więc razem mieli 180 lat... to jest wiek poważny i musimy się zastanowić, co dalej zrobić?

Widziałem Cię w Akwizgranie (Aachen) uśmiechniętego, pogodnego, odbierałeś u stóp Karola Wielkiego nagrodę... widocznie nagrody robią Ci dobrze...

Karolu Wielki, Tobie i sobie życzę 99 lat (100 lat! To banalny wiek).

Tadeusz – poeta
z Wrocławia³⁷

Kochany Tadeuszu,

serdeczne życzenia na Twoje urodziny

od Elwiry [tu życzenia napisane odręcznie przez żonę Dedeciusa – dopisek D.Ł.].

No widzisz. Gratuluję, młodszy ode mnie o mie-sią-ce! Braciszku. Ja starałem się zawsze być optymistą, a Ty konsekwentnie byłeś pesymistą.

Teraz z roku na rok piękniejesz, a ja z dnia na dzień okropnie się starzeję. Kuśtykam, kurczę się [...]. Festuj (świętuj), ile sił starczy – już mamy według Twojego liczydła razem 180 (!) – Zobaczymy, czy Twoje horoskopy i jak długo wytrzymają. Jeszcze 2, 4, 6...?

A z mojej strony życzę Ci wszystkiego Najlepszego! Żonie całuję rączki³⁸.

Cytowane wyżej fragmenty korespondencji portretują polskiego poetę i niemieckiego tłumacza. Można przypuszczać, że dla tego ostatniego listy Różewicza były cennym źródłem wiedzy o życiu, doznaniach i doświadczeniach pisarza. Snuta w nich autobiograficzna opowieść pomagała w przekładzie literackim, otwierając translatora m.in. na lepsze zrozumienie autora i obrazów poetyckich jego wierszy.

Dedecius – miłośnik i tłumacz polskiej liryki, jej odkrywca i ambasador w Niemczech, stając się jednocześnie przyjacielem polskich poetów, przyjął na siebie również zadanie bycia na bieżąco w sprawach życia literackiego i kulturalnego, o czym dowiadywał się też z korespondencji. Nie zawsze zgadzał się z tym, co działo się w polskim środowisku literackim:

³⁶ List T. Różewicza z 30 kwietnia 1975, [w:] tamże, s. 302.

³⁷ List T. Różewicza z maja 2011, [w:] *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*, t. 2, oprac. A. Lawaty, M. Zybura, Kraków 2017, s. 386.

³⁸ List K. Dedeciusa z 5 października 2011, [w:] tamże, s. 386–387.

To, co pisarze piszą o pisarzach, poeci o poetach (tym bardziej), krytycy o krytykach, tłumacze o tłumaczach – nie czytam tego i nie traktuję tego poważnie, ani z sympatią. Raczej z żalem i wstydem [...] jak tu wierzyć w polską mitologię, że Polacy to naród wyjątkowo szlachetny, wybrany, święty...? Czytając, słysząc, wiedząc o Polakach od Polaków rzeczy temu podobne?³⁹

Tego odważnego krytyka i zarazem człowieka dialogu, jak należy twierdzić po przeczytaniu powyższego wyimka, interesowały również np. wydawane w Polsce utwory literackie (nowe i dawne), wystawiane przedstawienia teatralne (polskie i zagraniczne). Przede wszystkim jednak był głęboko zaintrygowany tym, co dzieje się z twórczością polskich pisarzy, których wspierał, tłumaczył i tym samym upowszechniał w swoim kraju. Wyrazem bycia z nimi i przy nich jest następujący fragment pisemnej wypowiedzi skierowanej do Różewicza: „jestem z Ciebie dumny! Mam nadzieję, że Akademia w Sztokholmie była na przedstawieniu i została porażona piorunem [...]”⁴⁰. Słowa zadowolenia z osiągnięcia polskiego pisarza, przyjaciela niemieckiego tłumacza, są odpowiedzią na korespondencyjne doniesienia poety na temat obecności na szwedzkiej premierze *Białego małżeństwa* i odniesionego sukcesu: „[...] wywiady jak... no powiedzmy... z Sopią Loren, albo jakimś piłkarzem ... Cieszysz się? Nie przyniosłem Ci wstydu [...]”⁴¹ – donosił Różewicz.

Praca tłumacza polega na przewyciężaniu egoizmu, stereotypów, standardowości, wewnętrznego schematyzmu, poszerzaniu wieloaspektowo rozumianego doświadczenia literackiego, otwieraniu się na poszukiwanie odpowiedzi na rozliczne pytania, skoncentrowane zarówno na pisarzu, jego utworach i ich literackich właściwościach, sensach, jak i na swoim Ja. Oznacza to, że translator musi nie tylko odkryć, co jest ukryte w tekście, ale przeprowadzić dialog z samym sobą, autorem i jego tekstem, aby wynegocjować twórczy kompromis, którego odzwierciedleniem staje się przetłumaczone dzieło – oto jedynie wybrane wnioski, do jakich można dojść po przeczytaniu *Notatnika tłumacza* Dedeciusa⁴².

Jednym z fundamentów dialogu jest podejmowanie tematów niełatwych, a dotyczących trudnych relacji między narodami, w tym przypadku polskim i niemieckim. Niewątpliwie świadectwem niezamykania się na owe kwestie są utwory literackie Różewicza, tłumaczone przez Dedeciusa i popularyzowane w Niemczech. Także w korespondencji poety i translatora pojawiają się odniesienia do przechowywanych w pamięci okrutnych czasów, tak jak w poniższym liście zaadresowanym przez Różewicza do Dedeciusa, z którego wyłania się portret tłumacza – osoby otwartej na budowanie jedności i porozumienia między ludźmi, narodami.

Tak, Karolu! Pomyśleć, że bezmyślni ludzie nazywają nas „pokoleniem zarażonym śmiercią”! [...]. My, pokolenie wojenne, jesteśmy zarażeni życiem, pracą... miłością

³⁹ List K. Dedeciusa z 3 kwietnia 1988, [w:] tamże, s. 139.

⁴⁰ List (pocztówka) K. Dedeciusa z 11 maja 1976, [w:] *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*, t. 1, dz. cyt., s. 318.

⁴¹ List (pocztówka) T. Różewicza z 29 kwietnia 1976, [w:] tamże, s. 318.

⁴² K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, dz. cyt.

do życia. Przecież to my po powrocie z obozów jenieckich, z wojska i partyzantki zabraliśmy się do roboty, do odbudowy Europy! Bez butów i często bez portek, z pustym żołądkiem rzuciliśmy się do nauki. [...] na świat przyszło dziecko, któremu dano na imię Karol, i dziecko to zostało mężem pracowitym, tłumaczem, który w poacie czoła stara się naprawić grzech naszych przodków i pomieszaną mowę różnych narodów tłumaczyć tak długo na języki dla tych narodów zrozumiałe, aż narody te pokochają wzajemnie swoje literatury i siebie⁴³.

Głębokie i niezachwiane przekonanie Dedeciusa o słuszności podejmowanych przez niego działań, służących przekładom literackim, oraz zdecydowane dążenie do ich realizacji wynikało tak z silnie zakorzenionego w jego pamięci międzywojennego życia we wspólnocie polsko-niemieckiej, jak z pasji tłumaczenia, zainteresowania polskimi tekstami literackimi oraz ze świadomości walorów literatury i jej czytania. „Kto czyta, przekłada myśli drugiego człowieka na swój własny sposób rozumienia: dodaje obce doświadczenia do swoich i przejmuje jako własne”⁴⁴ – to jeden z wielu poglądów Dedeciusa na temat wartości czytania literatury.

Do rozległych wniosków na temat pożytków z obcowania człowieka z utworami uprawniają rozważania Dedeciusa, przedstawiane w formie esejów czy wygłaszane w czasie wykładów, na temat istoty i właściwości literatury. Z ich analizy wynika, że spotkaniu czytelnika, także tłumacza, z tekstami literackimi warto przypisać szczególną, bo wspólnotowo-dialogiczną rolę. Oznacza to, że pozostaje ona w ścisłym związku nie tylko z poszukiwaniem przez Dedeciusa siebie i kształtowaniem własnej tożsamości, ale przede wszystkim z celami, jakie stawiał on sobie jako tłumacz polskich pisarzy. Sprzyja temu namysł nad lekturą utworów jako procesem otwierania odbiorcy na krytyczne myślenie i stawianie rozmaitych pytań na przykład o *conditio humana* oraz o to, co tworzy i niszczy wspólnotę? Co ją wiąże z innymi ludźmi i narodami? Co ją od nich oddziela? Jaki jest sens budowania dialogu z drugim człowiekiem i literaturą? W opinii Dedeciusa literatura „jednoczy kontrasty [...] im większe są kontrasty, które wchłania i w efekcie niweluje, tym wybitniejsze, efektywniejsze powstają arcydzieła”⁴⁵. Stąd utwory literackie pomagają m.in. w:

- dyskusowaniu sprzecznych stanowisk, poglądów na temat trudnych i spornych kwestii;
- łączeniu, a nie zwalczaniu przeciwieństw;
- dostrzeganiu różnych cech w ludziach, których czytelnik nie posiada, ale chciałby je mieć;
- wiązaniu bliskich i odległych stanowisk w całość zbudowaną z kontrastów, stanowiącą jedność;
- otwieraniu odbiorcy literatury na dialogi z samym sobą, innością i obcością.

⁴³ List T. Różewicza z 4 marca 1985, [w:] *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*, t. 2, dz. cyt., s. 76–77.

⁴⁴ K. Dedecius, *Książka jako wola i wyobrażenie*, przeł. S. Lisiecka, [w:] tegoż, *Szkiełko tłumacza i oko poety. Eseje*, wybrał i wstępem opatrzył A. Lawaty, Kraków 2013, s. 57.

⁴⁵ K. Dedecius, *Polacy i Niemcy...*, dz. cyt., s. 107.

Wyjątkowe znaczenie w realizacji wyżej jedynie zasygnalizowanych kwestii Dedecius przypisuje poezji, szczególnie polskiej, która rozbudzała i wzmacniała jego twórcze myślenie, pomagała w trudnych sytuacjach życiowych, obdarowując „siłą pozwalającą przeżyć wojny gorące i zimne”⁴⁶. W niej szukał odpowiedzi na rozmaite – niełatwe tematy. Miłość i zaufanie Dedeciusa do poezji prawdopodobnie wynikały też z tego, że w młodości sam pisał wiersze, które nie przetrwały czasów wojny, oraz z poetyckich zainteresowań, wychodzących „poza granice jednego języka”⁴⁷. W jego opinii poezja staje się „tajemniczą siłą, która leczy apatię, pobudza do działania. Sensem poezji i jej celem jest przekształcanie myśli i uczuć w twórczy ruch”⁴⁸. Ten ostatni staje się możliwy za pośrednictwem wolności: myślenia, mówienia, pisania i interpretacji. Wolność poezji zachęca do partnerstwa, które zachodzi między podmiotem czynności twórczych i czytelnikiem. Partnerstwo opiera się na czerpaniu wzajemnych korzyści, związanych z dawaniem i odbieraniem emocji, współuczestnictwem i współodczuwaniem duchowym, intelektualnym, z wymianą myśli, doznań, poglądów, budowaniem dialogu między ludźmi. Silne przekonania Dedeciusa – poety i tłumacza polskiej literatury o sensie tak rozumianego partnerstwa wynika z pojmowania przez niego roli pisarza. Ten „jest budowniczym mostów – *ponti-fex* – co w Grecji oznaczało również powołanie do misji duchowej, do kapłaństwa”⁴⁹, zaś jego dzieła są pomocne w dialogicznym wędrowaniu przez życie i kierowaniu się w stronę drugiego człowieka, byciu z nim, a nie przeciw niemu. Wypada zatem twierdzić, że partnerstwo i dialog, zachodzące między twórcą literatury i odbiorcą, mają szansę emanować na inne – pozaczytelnicze obszary ludzkiej egzystencji oraz zarażać pragnieniem budowania (między)narodowej wspólnoty społecznej, literackiej, kulturowej.

Przemyślenia Dedeciusa na temat literatury i jej zadań trzeba uznać za spójne z postrzeganiem przez niego roli osoby dokonującej przekładów literackich. Warto podkreślić, że autor *Szkiełka tłumacza i oka poety* tłumaczami nazywa nie tylko tych, którzy przekładają książki z jednego języka na drugi. Są nimi wszyscy ludzie. W jego opinii:

Nawet jeśli nie tłumaczymy książek, lecz wygłaszamy mowy, wydajemy sądy, załatwiamy interesy, stanowimy prawa. Zawsze jesteśmy tłumaczami. Przekładamy bowiem swoje myśli na słowa, a słowa na rozum adresatów⁵⁰.

⁴⁶ K. Dedecius, *Partnerstwo i poezja*, przeł. W. Bachliński, [w:] tegoż, *O Polsce, Europie, literaturze...*, dz. cyt., s. 99.

⁴⁷ K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, dz. cyt., s. 144.

⁴⁸ Tamże, s. 77.

⁴⁹ K. Dedecius, *Emigracja jako pomost do Europy*, [w:] tegoż, *O Polsce, Europie, literaturze...*, dz. cyt., s. 110.

⁵⁰ K. Dedecius, *Sztuka przekładu*, przeł. M. Zybura, [w:] tegoż, *Szkiełka tłumacza...*, dz. cyt., s. 261.

Stanowisko to oznacza, że tłumaczem jest także czytelnik literatury, który przemyśliwa słowa i refleksje pisarza, przekładając je na swój sposób postrzegania siebie, ludzi, świata, tekstów literackich. Te ostatnie warto

porównać do okna, przez które jeden naród przypatruje się innym, ale też przez które inni mogą zajrzeć w jego sprawy. Spojrzenie w głąb duchowej rzeczywistości sąsiada przez otwarte okno książki jest konieczne i pożyteczne⁵¹.

Tym samym lektura utworów może motywować do wieloaspektowych refleksji nad sobą i Innym – w literaturze i życiu codziennym. Taki namysł sprzyja zaś budowaniu wspólnoty i dialogu między ludźmi. Do takich też rozmyślań zachęcają eseje, wykłady, autobiografia niemieckiego tłumacza i jego korespondencja z polskim poetą. Na podstawie analizy wymienionych źródeł trzeba twierdzić, że Dedecius jako tłumacz przejął na siebie także rolę biografę portretującego nie tylko swoją osobę, ale też pisarza, którego utwory przekładał.

Podsumowanie

Zarysowany w rozważaniach portret Dedeciusa – (1) podmiotu o biografii podwójnej, a tym samym (2) człowieka pogranicza, żyjącego w świecie dwóch języków: polskiego i niemieckiego, wszak też (3) tłumacza poezji i autora wypowiedzi o literaturze – jest świadectwem jego rozmaitych doświadczeń, które mogą otwierać na podjęcie wielowymiarowych dyskusji m.in. na temat zadań stojących przed tłumaczem, który przekładając utwory, jest m.in. krytykiem literackim i historykiem literatury oraz podwójnym biografem, szukającym dróg odkrywania i portretowania siebie, pisarzy, społeczeństw, ich szeroko rozumianej odrębnej i niepowtarzalnej tożsamości oraz projektowania wizji szanowania praw i indywidualności ludzi. Staje się również diagnozą przyjętych przez Dedeciusa ról miłośnika i propagatora polskiej literatury oraz wpływu na niego samego utworów literackich.

Z przeprowadzonego rozpoznania wynika również, że działalność Dedeciusa jest doskonałym przykładem umiejętności łączenia ludzi i budowania mostów między nimi, literaturami, narodami i państwami. Przyczyniły się do tego zarówno wielokulturowe doświadczenia m.in. z dzieciństwa, czasów wczesnej młodości, jak i przekonanie tłumacza, by zawirowania egzystencji, losu i towarzyszące im trudne doznania przekuć w pozytywną energię. Jej odzwierciedleniem jest otwarcie się na twórczy dialog, pozwalający przekraczać granice myślenia o Innym i jednocześnie budzący nadzieję na życie we wspólnocie.

⁵¹ K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, dz. cyt., s. 21–22.

Bibliografia

- Całek A., *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2014.
- Chojnowski P., *Koncepcje translatorskie Karla Dedeciusa. Strategie antologisty*, [w:] *Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?*, red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Koniczna-Twardzikowa, Kraków 2004, s. 51–62.
- Czerwińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000.
- Dedecius K., *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, przeł. S. Lisiecka, Kraków 2008.
- Dedecius K., *Notatnik tłumacza*, przeł. J. Prokop, Kraków 1974.
- Dedecius K., *O Polsce, Europie i literaturze. Dialog przyjaźni*, Wrocław 1996.
- Dedecius K., *Polacy i Niemcy. Posłannictwo ksiązek*, przeł. I. i E. Naganowscy, Kraków 1973.
- Dedecius K., *Szkiełko tłumacza i oko poety. Eseje*, wybrał i wstępem opatrzył A. Lawaty, Kraków 2013.
- Greenblatt S., *Pośrednik*, przeł. K. Karpinowicz, M. Łukowska, [w:] tegoż, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. 195–253.
- Karl Dedecius. *Dotykając mitu. Eine Annäherung an den Mythos*, „OderÜbersetzen” 2021, nr 10.
- Karl Dedecius. *Inter verba – inter gentes*, red. I. Czechowska, E. Kuczyński, Łódź 2021.
- Karl Dedecius. *Literatura – Dialog – Europa*, red. K. Kuropatwa-Pik, M. Skłodowska, Łódź 2015.
- Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. *Listy 1961–2013*, t. 1, oprac. A. Lawaty, M. Zybura, Kraków 2017.
- Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. *Listy 1961–2013*, t. 2, oprac. A. Lawaty, M. Zybura, Kraków 2017.
- Krysztofiak M., *Przekład literacki a translatologia*, Poznań 1999.
- Kuczyński K.A., *Czarodziej z Darmstadt. Rzecz o Karolu Dedeciusie*, Łódź 2010.
- Kuczyński K.A., *Karl Dedecius*, Łódź 2017.
- Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Krysakowska, Warszawa 2012.
- Lektion der Stille. Neue polnische Lyrik*, übers. von K. Dedecius, München 1959.
- Madejski J., *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017.
- Polnische Poesie des XX Jahrhunderts*, übers. von K. Dedecius, München 1964.
- „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2019, nr 35.
- Rodak P., *Między zapisem a literaturą. Dziennik pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011.
- „Teksty Drugie” 2019, nr 1.
- Tropy biograficzne. Bieg życia w narracjach literackich i kulturowych*, red. K. Knap, M. Roszczynialska, K. Wądolny-Tatar, Kraków 2017.
- Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków 2009.
- „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2021, nr 2.

Karl Dedecius' double portrait. On the translator of Polish poetry and the author of reflections on literature**Abstract**

The aim of this article is to portray Karl Dedecius, a translator of Polish poetry and author of reflections on literature. The picture of the connoisseur and lover of Polish works is accompanied by parallel reflections on Dedecius as a person, his double biography, the role he played in dealing with the works of Polish writers as well as the influence of literature on him. The reflections are based, among other things, on the research into Dedecius' essays, lectures, his autobiography and his correspondence with Tadeusz Różewicz. The proposed considerations and the types of documents mentioned – which contain a wealth of information about the translator's private life, e.g. his preferred values, his views on interpersonal relations, and his professional life, e.g. his passion for translating literature, its influence on building positive relations between nations – are related to selected elements of the theory and methodology of biographical research.

Słowa kluczowe: Karl Dedecius, poezja polska, strategia przekładu

Keywords: Karl Dedecius, Polish poetry, strategy of translation